

Ukończenie budowy pierwszej nitki Nord Streamu 2

Szymon Kardaś

4 czerwca podczas Międzynarodowego Forum Gospodarczego w Petersburgu prezydent Rosji Władimir Putin poinformował o ukończeniu układania rur pierwszej nitki gazociągu Nord Stream 2 (nitki B). Zapowiedział też sfinalizowanie budowy drugiej (nitki A) w ciągu najbliższych miesięcy. Z kolei z publikowanych w rosyjskich mediach wypowiedzi anonimowego przedstawiciela Gazpromu wynika, że Moskwa planuje zakończyć realizację projektu w sierpniu br.

Budowę Nord Streamu 2 rozpoczęto we wrześniu 2018 r. W grudniu 2019 r., po ułożeniu ok. 93–94% rur, prace zostały wstrzymane ze względu na amerykańskie sankcje skierowane przeciwko podmiotom i jednostkom zaangażowanym w realizację inwestycji. Budowę wznowiono w grudniu ub.r. w wodach niemieckich oraz w lutym br. na obszarze duńskiej wyłącznej strefy ekonomicznej przy pomocy rosyjskiej barki Fortuna oraz jednostek wspomagających. W kwietniu br. do prac w ramach nitki A przystąpił rosyjski statek Akademik Czerski.

Komentarz

- Ogłoszone przez prezydenta Putina zakończenie budowy pierwszej nitki Nord Streamu 2 dotyczy prac związanych z układaniem rur. Do finalizacji przedsięwzięcia konieczne jest jeszcze połączenie (zespawanie) odcinków gazociągu na terenie niemieckich i rosyjskich wód terytorialnych. Według doniesień medialnych proces ten ma potrwać ok. 10 dni. Ponadto strona rosyjska zapowiedziała przeprowadzenie w najbliższych dniach testów infrastruktury zbudowanej w obwodzie leningradzkim, która ma być wykorzystywana na potrzeby dostaw gazu do Nord Streamu 2.
- Sfinalizowanie budowy nitki B to polityczny sukces Rosji. Jeszcze większym będzie spodziewane w najbliższych miesiącach zakończenie układania wszystkich rur, także w ramach drugiej nitki. Rychła, jak wszystko wskazuje, finalizacja inwestycji następuje bowiem mimo nałożonych przez USA sankcji – w prace budowlane zaangażowano jednostki nimi objęte – oraz w obliczu niestabilnej presji ze strony przeciwników projektu. Jednocześnie Kreml wykorzystał ukończenie budowy pierwszej nitki do podkreślenia podziałów wśród państw członkowskich UE, chwając zwolenników gazociągu za walkę o swoje interesy.
- Zbliżająca się finalizacja budowy Nord Streamu 2 następuje jednak z prawie dwuletnim opóźnieniem. Pierwotnie Gazprom planował ukończenie go przed datą wygaśnięcia poprzedniego kontraktu tranzytowego z Ukrainą (1 stycznia 2020 r.). Poza tym koszty realizacji inwestycji są z pewnością dużo wyższe, niż pierwotnie zakładano (oficjalny

budżet na poziomie 9,9 mld euro). Wpływ na to miały zarówno problemy prawne (zmiany trasy gazociągu w wodach duńskich), jak i polityczne (sankcje USA) oraz ekonomiczne.

- Nie jest też jasne, kiedy Nord Stream 2 zostanie oddany do eksploatacji. Z jednej strony bowiem po zakończeniu prac budowlanych konieczna będzie jego certyfikacja, a firmy świadczące tego typu usługi narażone są na ryzyko zastosowania wobec nich amerykańskich restrykcji. Dotąd ani strona rosyjska, ani żaden z europejskich partnerów Gazpromu nie informował o możliwych wariantach rozwiązania tego problemu. Z drugiej strony jednak oszczędna polityka informacyjna w tej sprawie może być konsekwencją strategii przyjętej przez uczestników projektu od czasu, gdy Stany Zjednoczone zaczęły wprowadzać sankcje. Choć Moskwa po wprowadzeniu pierwszych z nich w grudniu 2019 r. zadeklarowała gotowość ukończenia inwestycji przy pomocy własnych jednostek, to nie ujawniała zbyt wielu szczegółów prac przygotowawczych. Nie ma też na razie jasności co do innych kwestii związanych z eksploatacją gazociągu, lecz zainteresowane strony najprawdopodobniej podejmują już stosowne działania w tym zakresie. Szef stałego przedstawicielstwa FR przy UE Władimir Cziżow oświadczył, że Rosja i operator projektu – spółka Nord Stream 2 AG – są gotowe na trudności związane z jego eksploatacją po ukończeniu budowy. Ponadto wiele wskazuje na to, że poza certyfikacją także inne kwestie dotyczące warunków użytkowania gazociągu stanowią przedmiot negocjacji bilateralnych między Berlinem i Waszyngtonem. Ich kolejna runda – według doniesień medialnych – odbyła się na początku czerwca.
- Ogłoszenie ukończenia budowy pierwszej nitki zostało wykorzystane przez prezydenta Rosji do złożenia oświadczeń dotyczących tranzytu rosyjskiego gazu przez Ukrainę, które potwierdzają wcześniejsze przewidywania co do przyszłej strategii gazowej Moskwy. Putin potwierdził, że FR będzie wywiązywać się z obowiązujących do 2024 r. umów tranzytowych z Ukrainą i przesyłać przez jej sieć rurociągową 40 mld m³ gazu rocznie. Zaznaczył też, że istnieje możliwość utrzymania tranzytu rosyjskiego surowca przez ten kraj także po 2024 r. Jednocześnie zwrócił uwagę na to, że gdyby nie problemy stwarzane przez Kijów, to zasady dwustronnej współpracy gazowej mogłyby przynosić Ukrainie dużo więcej korzyści (wyższe zyski z tranzytu, niższe ceny surowca). Wypowiedzi prezydenta Rosji wskazują, że zakończenie budowy Nord Streamu 2 wzmacnia pozycję negocjacyjną Moskwy, co sprawia, że nie będzie ona obecnie skłonna do udzielenia jakichkolwiek sztywnych gwarancji tranzytowych dotyczących okresu po wygaśnięciu obowiązujących do 2024 r. porozumień. Niewiążące deklaracje o gotowości utrzymania przesyłu przez Ukrainę po uruchomieniu nowego gazociągu mają na celu głównie neutralizację części argumentów wysuwanych przez przeciwników projektu. Słowa Putina wskazują też na to, że warunki utrzymania owego tranzytu będą uzależniane od gotowości Kijowa do ustępstw politycznych wobec Moskwy.